

Księga Jozuego

Rozdział 5

Obrzezanie młodego pokolenia Izraelitów

1. Gdy tedy usłyszeli wszyscy królowie amorejscy, mieszkający po tamtej stronie Jordanu na zachodzie, i wszyscy królowie kananejscy nad morzem, że Pan wysuszył wody Jordanu przed synami izraelskimi, aż się przeprawili, zwątpiło ich serce i nie mieli już odwagi wobec synów izraelskich. 2. W tym czasie rzekł Pan do Jozuego: Zrób sobie krzemienne noże i obrzeż synów izraelskich po raz wtóry. 3. I zrobił sobie Jozue noże z krzemienia, i obrzezał synów izraelskich na wzgórzu Aralot. 4. A oto powód, dla którego Jozue ich obrzezał: cały lud rodzaju męskiego, który wyszedł z Egiptu, wszyscy wojownicy, zmarli w drodze na pustyni, po wyjściu z Egiptu. 5. Cały zaś lud, który wyszedł, był obrzezany, ale ludu, który urodził się w drodze na pustyni, po wyjściu z Egiptu, nie obrzezano. 6. Gdyż przez czterdzieści lat szli synowie izraelscy przez pustynię, aż wymarł wszystek lud, wojownicy, którzy wyszli z Egiptu, gdyż nie usłuchali głosu Pana; Pan bowiem przysiągł im, że nie da im oglądać ziemi, którą przysiągł Pan ich ojcom, że nam ją da, ziemię opływającą w mleko i miód. 7. Ich to, synów, których wzbudził na ich miejsce, Jozue obrzezał, bo byli nieobrzezani, albowiem w drodze ich nie obrzezano. 8. A kiedy zakończono obrzezanie całego narodu, pozostali na miejscu w obozie, aż powrócili do zdrowia. 9. I rzekł Pan do Jozuego: Dzisiaj zdjąłem z was hańbę Egiptu. Miejscowość ta nazywa się Gilgal aż do dnia dzisiejszego.

Pierwsza Pascha na nowej ziemi

10. A gdy synowie izraelscy rozłożyli się obozem w Gilgal, obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem na polach Jerycha. 11. Nazajutrz po Święcie Paschy jedli z płodów ziemi praśniki i prażone ziarno. W tym właśnie dniu, 12. Gdy jedli z płodów ziemi, rano ustała manna i synowie izraelscy nie otrzymywali już manny, lecz w tym roku jedli z plonów ziemi kanaanejskiej.

Wódz wojska Pana ukazuje się Jozuemu

13. A gdy Jozue był pod Jerychem, zdarzyło się, że podniósł swoje oczy i ujrzał stojącego naprzeciw siebie męża z wydobytym mieczem w ręku. Jozue podszedł do niego i zapytał go: Czy należysz do nas, czy do naszych nieprzyjaciół? 14. A ten odpowiedział: Nie, ale jestem wodzem wojska Pana; przyszedłem teraz. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkaże mój pan słudze swemu? 15. A wódz wojska Pana rzekł do Jozuego: Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01